

Inżynierowie stawiają na nowoczesne rozwiązania

W: Podczas Międzynarodowych Targów Budownictwa i Architektury Budma, a zwłaszcza w czasie II Forum Gospodarczego Budownictwa i Architektury oraz Dni Inżyniera Budownictwa, będzie się mówić o konkurencyjności polskich firm budowlanych, o brakach kadrowych, na jakie cierpią, i przyszłości branży budowlanej. Nie są to zapewne tematy przypadkowe?

ANDRZEJ ROCH DOBRUCKI, PREZES POLSKIEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA: Oczywiście, że nie są. Podczas targów pragniemy pokazać, co boli nasze środowisko, czego oczekuje i jakie ma pomysły. Naszym celem jest zachęcenie i zainteresowanie rządzących do wprowadzenia oczekiwanych zmian w obowiązującym prawie, służących faktycznie usprawnieniu procesu inwestycyjno-budowlanego. Jeśli chodzi natomiast o kondycję polskiej branży budowlanej, to szczerze mówiąc, wygląda ona dość mizernie. Pierwsza rzecz wiąże się z kształceniem nowych kadr, których jest za mało. Druga wiąże się z potencjałem finansowym firm. Jest zapas na rynku i problemy z przepływem pieniędzy. Nasza branża z byt rzadko również korzysta z nowoczesnych technologii, które wchodzi do innych sektorów gospodarki, jak np. BIM, czyli Building Information Modeling,

a więc elektronicznego narzędzia do wielobranżowego, trójwymiarowego modelowania budynku. Będziemy o tym rozmawiać w czasie II Forum Gospodarczego Budownictwa i Architektury oraz Dni Inżyniera Budownictwa, czyli od 30 stycznia do 1 lutego br.

BIM to modny dziś temat. Mówi się wręcz, że wszystkie drogi prowadzą do BIM-u...

Bo to przyszłość dla naszej branży. Proszę zauważyć, że dziś, gdy produkujemy samochód, nie mamy dużej ilości papierów i dokumentacji. Wszystko zawarte jest na dyskach komputerowych. Komputeryzacja i specjalistyczne programy decydują o powodzeniu produkcji. Nie rozumiem, dlaczego tego się nie robi przy wznoszeniu budynków czy budowie dróg. W Polsce biura projektowe oczywiście korzystają z komputerów, ale podstawowym nośnikiem jest papier. Nie wyobrażam sobie pójścia do urzędu z dokumentacją zawartą na nośnikach elektronicznych. To na papierze nanosi się rozwiązania techniczne i rysunki, które często trudno ze sobą zgrać. W efekcie czego należy wprowadzać wiele poprawek zarówno na etapie projektowania, produkcji budowlanej, jak i po tejże produkcji. Powinniśmy korzystać z BIM. Na dodatek



MATE PIVAS

mamy całe rzesze młodych inżynierów, ludzi przygotowanych w zakresie informatyki.

Dlaczego zatem nic się w tej mierze nie dzieje?

Bo mamy struktury administracyjne, choć bardzo mocno rozbudowane, to składające się z ludzi, którzy tylko udają, że się znają na budownictwie. Mam nadzieję, że Dni Inżyniera Budownictwa w czasie Forum Gospodarczego Budownictwa i Architektury staną się momentem, w którym projektanci zaczną

bardziej interesować się tą technologią.

Dni Inżyniera Budownictwa to jednak nie tylko BIM, ale też m.in. sposoby realizacji programu Mieszkanie+. Jak ma się do tego budownictwo wielkopłytowe? Wielka płyta powinna wrócić do łask i być popularyzowana w tej rządowej inicjatywie?

W tym programie boję się przede wszystkim jednej rzeczy, którą jest ewentualna bylejałość. Gdy zaczynałem pracę w budownictwie, jedną z moich pierwszych inwestycji była budowa

•CV

Andrzej Roch-Dobrucki jest absolwentem Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej.

W swojej karierze zawodowej pracował m.in. na budowie Orenburskiego Rurociągu Gazowego Sojuz w Charkowie (1974-1978) jako pełnomocnik Energopolu SA oraz w Niemczech, gdzie był pełnomocnikiem na budowach prowadzonych przez firmę Mostostal-Export SA. W latach 1994-1998 pełnił funkcję głównego inspektora nadzoru budowlanego w randze podsekretarza stanu. Od 1998 r. do 2004 r. był wiceprezesem w firmie Mostostal-Export SA, następnie piastował stanowisko dyrektora ds. budownictwa. Od 1 stycznia 2011 r. do 2013 r. pełnił funkcję prokurenta tej firmy. ■

technologią niż ta, jaką pamiętamy z dawnych lat. System prefabrykowany, w dobrym tego słowa rozumieniu i dobrym wykonaniu fabrycznym, przy uczciwym transporcie i montażu jest do przyjęcia.

W programie zdecydowano się umieścić tematy dotyczące jakości przestrzeni publicznej. Ma odbyć się też debata dotycząca kondycji kształcenia zawodowego dla branży budowlanej.

To prawda. Nie funkcjonujemy bowiem w zamkniętej przestrzeni ograniczającej się tylko do budowania. Ważne jest dla nas też otoczenie, w którym działamy, oraz kadry, które zasilają nasze szeregi, ich jakość i przygotowanie do zawodu. Chcemy dobrze wykorzystać ten czas i miejsce. W czasie targów istnieje możliwość przedstawienia naszych problemów, dyskusji na tematy bliskie inżynierom i osobom związanym z branżą, omówienia nowych technologii i wymiany poglądów. Chcę zaznaczyć, że każdy może wziąć udział w tym kilkudniowym spotkaniu, chociaż program był przygotowany głównie z myślą o inżynierach budownictwa. Tematy, które przedstawimy i omówimy, są bliskie naszej codziennej pracy. Powinny stać się inspiracją i pobudzić nasze środowisko zawodowe do aktywnego działania. ☺

—rozmawiała

Anna Krzyżanowska